Nᴱᴿ 126.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 16 Października v. s. 1831 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 6 Października.

z Bożey Łaski
MY, NIKOŁAY PIERWSZY,
Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyi,
i t. d. i t. d. i t. d.

Obwieszczamy wszystkim wiernym Naszym poddanym.

Zapalona zdradą woyna ustała: naród Królestwa Polskiego oswobodzony od gwałtu buntowników, a te słabe ostatki ich półków, które do końca uporczywie trzymały się w obłąkaniu, naciskane zewsząd Naszemi walecznemi woyskami, oddaliły się do granic sąsiednich z Nami Mocarstw, i tam broń złożyły. Wierni poddani Nasi! Obwieszczając wam o tém zwycięztwie, prawdziwie radośném, gdyż przez nie przywracają się spokoyność i porządek, My także, jak na początku tey bolesney dla serca Naszego walki, obracamy się razem z wami do Tego, Który, rządząc losami Królestw i Narodów, tak widocznie pobłogosławił Naszey sprawiedliwey sprawie. Pierwsza myśl Nasza, pierwsza ofiara chwały i dziękczynienia, niech się wznoszą ku Tronowi Jego. On w niezbadaney radzie Swoiey postanowił dotknąć Nas nowém ciężkiém doświadczeniem; ale w pośród nich okazał i nowe znaki Swojey ku Nam łaskawości, okazał Moc Potęgi Rossyi, i, wierne Naszym Woyska, tę nieprzełamaną obronę Oyczyzny, okrył nowym blaskiem sławy. Waleczni Wojownicy Nasi usprawiedliwili Naszą ufność. Wsławieni dziełami zwycięzkiemi na brzegach Eufratu, na wyniosłościach Bałkanu, Tauru i na polach Rumelii, w tey pamiętney, więcey siedmiu miesięcy trwaiącey wyprawie, umiały jeszcze przewyższyć siebie, gardząc niebezpieczeństwy, znosząc niepodobne do wiary trudy i potrzeby, walcząc z przeszkodami od samego przyrodzenia stawionemi, i zrozpaczonym oporem wrogów, którzy nie oszczędzali majątku i krwi Narodu, przez nich wciągnionego do przestępstwa, i szereg świetnych postępów godnie zakończony zdobyciem *Warszawy*, gdzie nieprzyjaciel był równie zdziwiony wielkodusznem męstwem zwycięzców, jak i poszanowaniem ich dla życia i własności zwyciężonych. Ale tą łagodnością w zwycięztwie, tą bezinteresownością i ludzkością oznaczone są też wszystkie działania Naszych Wojowników w Królewstwie Polskiém. Pomni na słowo Nasze wśród samego krwi rozlewu starali się oni zmnieyszać okropności tey domowey walki, wszędzie oszczędzali upadłych, obłąkanych, a wszystkich powracających do powinności przyymowali, jak braci. Rossyanie! Za pomocą Niebieskiey Opatrzności, dokończymy tego, co waleczne Woyska Nasze rozpoczęły. Czas i pieczołowitość Nasza zniszczą nasiona niezgód, które tak długo wzburzały dwa współplemienne Narody. W powróconych Rossyi poddanych Naszych Królestwa Polskiego, wy także będziecie widzieli tylko członki jedney z wami rodziny. Nie srogością zemsty, lecz przykładem wierności, wielkomyślności, zapomnieniem krzywd, będziecie dopomagali postępowi zakreślonych od Nas środków do ściśleyszego mocnego zjednoczenia tego kraju z dalszemi prowincyami Imperyi, i ten nierozerwany związek krajów, ku pociesze Naszey, ku sławie Rossyi, niech będzie zawsze ochraniany i wzmacniany uczuciem miłości ku jednemu Monarsze, jednych nierozdzielnych potrzeb i pożytkow, i spólnego, żadném poróżnieniem niezakłócanego szczęścia.

Dan w Sankt-Petersburgu, w dniu szóstym października, roku od Narodzenia Chrystusowego tysiąc ośmset trzydziestego pierwszego, a Panowania Naszego szóstego.

Na oryginale własną Jego Cesarskiey Mości ręką podpisano tak:

NIKOŁAY.

(P. P.)

Doniesienia od Woyska Działającego.

Dnia (5 października) Cesarz Jegomość raczył otrzymać Naypoddanieyszy raport Główno-dowodzącego Armią Działającą, pod 28 przeszłego Września, o tém, że twierdza *Modlin* bezwarunkowie poddała się Jego Cesarskiey Mości.

Raport ten poniżey tu umieszcza się.

„Kommendant twierdzy *Modlina*, Półkownik *Leduchowski*, uwiadomiony, że Armia buntowników, pod dowództwem *Rybińskiego*, pędzona od Woysk Rossyyskich, weszła do granic Pruskich, gdzie została rozbrojoną, i że Jego Cesarska Wysokość, Wielki Xiążę Jegomość Michał Pawłowicz, raczy przejeżdżać przez Korpus blokady, oblegającey *Modlin*, oświadczył życzenie oddać twierdzę Jego Cesarskiey Wysokości, i stawiąc się osobiście prosił o wyjednanie dla załogi przebaczenia dawnieyszych przestępstw.

Wielki Xiążę Jegomość kazał oświadczyć Półkownikowi *Leduchowskiemu*, iż Jego Cesarska Wysokość nie może przyjąć żadnych warunkow, ale radzi mu, złożywszy broń na stoku, poddać się bezwarunkowie.

Półkownik *Leduchowski* powrócił do twierdzy i po naradzeniu się ze Sztabs-i-Ober-Oficerami, oświadczył, że twierdza gotową jest oddać się bezwarunkowie.

Następnie dowodzący woyskami blokady, Jenerał-Porucznik *Gołowin*, przyjął twierdzę dnia 28 września; o godzinie 9tey zrana Woyska Waszey Cesarskiey Mości zajęły przodowe fortyfikacye, a o południu zajętą przez nie była i sama twierdza. Garnizon, składający się z 6,226 ludzi, licząc w to 3ch Jenerałów 26 oficerów sztabowych i 260 oberoficerów, złożywszy broń na stoku, wyszedł do okolic *Zakroczyma*. W twierdzy znaleziono dział polowych 10, twierdzowych 71 i 7 możdżerzów.

Z wiadomości, udzielonych o ostatnich działaniach wojennych wiadome już są wszystkie szczegóły zadaney, oddziałom buntowniczym *Kamińskiego* i *Różyckiego*, które uporczywie odmówiły broń złożyć, na osnowie kapitulacyi Warszawskiey, klęski, skutkiem którey było zupełne zniszczenie tych oddziałow.

Kamiński i *Różycki*, ścigani przez woyska nasze, pozwolili sobie, ze szczątkami swoich oddziałów, weyść do obwodu wolnego miasta *Krakowa*.

Dla niemożności, w jakiey znaydował się tameczny Senat, oparcia się takiemu naruszeniu neutralności miasta *Krakowa*, Jenerał-Adjutant *Rüdiger* uyrzał się w konieczności, przedsięwziąć ze swojey także strony środek, do którego uskutecznienia upoważniało go powszechne prawo woyny. Uznał on potrzebę zająć czasowie siłą zbroyną obwód miasta *Krakowa*, i samo to miasto; na skutek czego, woyska nasze weszły do niego, dnia 15 przeszłego września, o godzinie 6tey z południa. Przez osobne oświadczenie, poprzedniczo Senatowi Krakowskiemu posłane, Jenerał-Adjutant *Rüdiger* kommunikował mu przyczyny, pobudzające go weyść do miasta, zapewnił Senat o nietykalności publicznego i prywatnego majątku, do obywa-

teli Krakowskich należącego, i uczynił wszystkie potrzebne rozporządzenia ku zabezpieczeniu żywności dla woysk z własnych sposobów Armii, bez obciążania mieszkańców wolnego miasta.

Wiadomo, że ten stanowczy środek, przez Jenerał-Adjutanta *Rüdigera* przedsięwzięty, sprawił następnie niezwłóczne oddalenie się *Różyckiego* i *Kamińskiego* z pozostałemi przy nich woyskami do granic Austryi, gdzie one zostały rozbrojone.

Rząd nasz, w charakterze mocarstwa, pod opieką którego zostaje wolne miasto *Kraków*, nie zaniecha weyśdź w porozumienie z Rządami Austryackim i Pruskim, dzielącemi z Rossyą tę opiekę, o przywrócenie prawnego względnie tego miasta porządku, jawnie naruszonego skutkami wewnętrznych w Królewstwie Polskiém zamieszek.

W *Krakowie* znaleziony znakomity kapitał, (do czterech i pół milionów złotych wynoszący) należący do Banku Polskiego i innych publicznych zakładów Królewstwa Polskiego. Kapitał ten, pochwycony przez buntowników w *Warszawie*, z rozrządzenia Jenerała-Adjutanta *Rüdigera*, jest wzięty i będzie powrócony tym zakładom, do których należy. Nadto znaleziono w *Krakowie* fabrykę broni, założoną tam przez Rząd buntowniczy Królewstwa Polskiego, dla opatrywania nią armii. (*R. I.*)

Dalszy ciąg Naypoddannieyszego Rapportu Jenerała Marszałka-Polnego, Xiążęcia Warszawskiego, Hrabiego Paskiewicza-Erywańskiego o szczegółach szturmu miasta Warszawy.

Cała artylleryja, która była w działaniu, nanowo dozupełnioną została ostremi ładunkami.

Attak kazałem wykonywać, jak i pierwszy raz, dwiema głównémi kolumnami: Korpusowi Hrabiego *Pahlena* w lewo od szossé Błońskiego na wielką dwubastyonową fortyfikacyą, i drugą, ku północy od niey leżącą; a Korpusowi Jenerała *Kreütza* na prawo od tegoż szosse na obie fortyfikacye, przed wsią *Czyste* wzniesione. Dałem razem z tém rozkaz Jenerałowi-Porucznikowi *Murawjewu*, wspierać pierwszy attak dwóch głównych Korpussow wzmocnionem działaniem swojey Artylleryi, starając się, ile możności, odciągnąć uwagę buntowników. Kiedy zaś opanowanie wspomnianych czterech fortyfikacyy zostanie dokazane, daley prowadzić attak na główny wał mieski, i po jego zajęciu, razem z bliższemi domami i sadami, utwierdzić się w takiém położeniu, przystąpiwszy niezwłócznie do przerznięcia otworu dla Artylleryi Piechoty.

Poprzednicze rozporządzenia te ukończone po północy, i wszystko już było zupełnie gotowém do rozpoczęcia szturmu o świcie, gdy na przedpocztach naszych ukazał się Jenerał-Kwatermistrz buntowniczey Armii, *Prądzyński*, z prośbą mi go przedstawienia. Unikając daremney zwłoki działań, przed przyjęciem Jenerała *Prądzyńskiego*, kazałem go uprzedzić, że na układy nie inaczey zezwolić mogę, tylko w myśli bezwarunkowego poddania się Waszey Cesarskiey Mości. Wodpowiedzi na to, Jenerał *Prądzyński* na piśmie wyraził, że Naczelnik, tak nazywanego, Rządu Narodowego, Hrabia *Krukowiecki*, mając własne życzenie i pełnomocnictwo od Narodu, zupełnie poddać się Waszey Cesarskiey Mości razem z całym Polskim Narodem, uprasza oznaczyć potrzebne do tego środki.

Dla rzeczywistego ich postanowienia, naznaczyłem Hrabi *Krukowieckiemu* widzenie się ze mną w domu, pod wsią *Wolą* znaydującym się, dokąd Jenerał ten o godzinie 9 zrana stawił się, ale z naywiększém zadziwieniem, z pierwszych jego rozmów, dostrzeżone w nim zamiary, zupełnie przeciwne zapewnieniom Jenerała *Prądzyńskiego*, których on nakoniec zupełnie się nawet wyrzekł, pomimo osobistey obecności ostatniego. Widząc to, chciałem, niezwłócznie, przerwać układy, i wznowić attak; jednakże nowe tłómaczenie się i przekonywające przełożenia Jenerałów *Krukowieckiego* i *Prądzyńskiego* — o koniecznoy potrzebie zgromadzenia Seymu, skłoniły mię, dać im jeszcze czasu trzy godziny, to jest, do pierwszey po południu. Parlamentarz, wysłany z miasta, przed zbliżeniem się końca naznaczonego terminu, nie przywiózł jednakże zaspakajającey odezwy, prosząc, imieniem *Krukowieckiego*, nowego odłożenia: co jawnie dowodziło życzenia ich, zyskać na czasie, dla zbliżenia ku *Warszawie* korpusu *Romarino*.

Widząc podobne wykręty, postanowiłem nie odkładać więcey szturmu, lecz w tymże czasie dałem wiedzieć Hrabi *Krukowieckiemu*, iż, jeśli on chce, bez dalszych odkładań, wypełnić wszystkie moje żądania, tedy może i w czasie attaku przysłać parlamentarza przez rogatki *Marymontskie*, do oddziału Jenerała-Porucznika Xiążęcia *Chiłkowa*.

Tymczasem jeszcze od samego poranku, w biegu układów, woyska z obustron gotowały się do boju. Ze strony buntowników ustawicznie dostrzegać się dawało poruszenie, chociaż większą częścią skryte poza fortyfikacyami, sadami lub budynkami; szczególniey oni środek swóy wzmacniali i lewe skrzydło. U nas również Piechota i Artyllerya, zbliżywszy się do naznaczoney odległości, stanęły w szyku bojowym na czystém polu, na widoku całego miasta, oczekując w zupełney gotowości hasła do attaku. O pół do wtórey z południa, dane było to hasło, i nasze baterye, pierwsze rozpoczęły ogień; buntownicy, bez zwłoki, odpowiedzieli nam, naymocnieyszym ogniem z liczney swey Artylleryi, i w okamgnieniu zapaliło się naystraszliwsze strzelanie po całey linii bojowey.

Tuż w ślad za tém, podjeżdżaiąc ku przodowym woyskom, otrzymałem mocną w lewą rękę kontuzyą od kuli działowey, co zmusiło mię poruczyć Naczelnikowi Głównego Sztabu, Jenerał-Adjutantowi, Hrabiemu *Tollowi*, wziąć na czas dowództwo Armii; a iako on świadom był wszystkich moich zamiarów, kazałem więc działać zgodnie z niemi, i podług daney ode mnie dyspozycyi; w zdarzeniu zaś mogącey zayśdź podług okoliczności przemiany, prosić pierwiey o moie rozwiązanie.

Na takiey osnowie, działanie szło daley w silney kanonadzie naszey Artylleryi, przeciw którey buntownicy, oprócz dział na redutach, postawili ieszcze przed *Czystém* do 60 polowych; z naszey strony równie Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow*, wzmocniwszy front attaku ogniem 120 dział, podobnież na 300 sążni od *Czystego* i fortyfikacyy buntowników, i ześrodkował, ile można, ich wystrzały; przy tém naywięcey odznaczyła się rota pozycyyna 5tey brygady Półkownika *Pawłowa*, która działała ze wzorowym skutkiem pod ogniem krzyżowym mieyskich fortyfikacyy, połączonych z kanonadą skrzydłowych dział, wyprowadzonych przez buntowników na Krakowskie szosse. Dla wsparcia Półkownika *Pawłowa*, Xiążę *Gorczakow* posłał wprawo względem niego jeszcze iedną rotę lekką, ale i ta ostatnia niedostateczną była dla potrzebney przewyżki nad bateryami buntowników, którzy, znacznie się wzmocniwszy, wystawili nadto jeszcze więcey 30tu dział, prawie pionowie ku prawemu skrzydłu naszemu. Widząc to, Hrabia *Toll*, rozkazał woyskom Jenerała-Porucznika *Murawjewa* iśdź niezwłócznie na wysunionych buntowników, dawszy rozkaz Jenerałowi Hrabi *Nostitzowi*, przykrywać lekką Gwardyyską Kawaleryą prawe skrzydło Jenerała-Porucznika *Murawjewa*, a w lewo posunąwszy w tymże celu pierwszą brygadę 3ciey kirysyerskiey i drugiey brygady 2giey dywizyi huzarskiey, połączyć wszystkie w ogólności woyska prawego skrzydła pod dowództwo Jenerała Kawaleryi Hrabiego *Witta*. Nim wykonane zostały te poruszenia, rota konney Artylleryi N. 3go co rychley wystawioną była dla wzmocnienia i przykrycia zagrażanego prawego skrzydła naszey główney linii Artylleryi, i w tém położeniu z odznaczającém się męstwem odwlokła i wytrzymała nader bliski krzyżowy ogień, więcey niż 50 dział; lecz, z żalem, w czasie tego działania zabity został Dowódzca tey roty, waleczny Podpółkownik *Poroszin*.

Jenerał-Porucznik *Murawjew*, otrzymawszy wyżey wspomniony rozkaz attakowania, ruszył przeciw naybliższemu lunetowi, w lewo od Kra-

kowskiego szosse, półki Żmudzki i Łucki Grenadyerskie, pod komendą Półkownika *Łukasza*. Zaledwie kilka rot ostatniego z tych półków zdołały wpaśdź do fortyfikacyy, jako naybliżey ich stojącą skrycie za karczmą, znaczna kolumna buntowników, przykrywana bardzo silnym ogniem kartaczowym i poprzedzana od grenadyerskiego półku polskiego, ruszyła całym szykiem ku opanowaniu nanowo lunetu, ze strony jego szyi. Część naszych ludzi, którzy weszli na wał i poza wałem, odparta była do rowu od przemagającey siły; ale w tym okamgnieniu półk Żmudzki, który znaydował się na lewey stronie lunetu, częścią w rowie, a częścią na kontr-eskarpie, uderzył na bagnety z tyłu i na skrzydło buntowników, wyparował ich z fortyfikacyy z nadzwyczayną stratą, i, łącznie z Grenadyerami półku Łuckiego Grenadyerskiego pędził do karczmy, którą zajął i utrzymał, pomimo naywiększych usiłowań buntowników. Następnie jednak pomienione półki, będąc nadzwyczaynie ciśnione w tey karczmie, wzmocnione Leib-Gwardyi półkiem Finlandzkim, razem z nim zupełnie odsadziły buntowników. Mężnemu działaniu półków Łuckiego i Żmudzkiego dopomagał attak kawaleryyski Nowgorodzkiego półku kiryssyerów, który z żalem dla grząskiego położenia, mieysca i nadzwyczay natężonego ognia kartaczowego, w przesmyku buntowniczych redut, doznał dotkliwey straty, dopełniwszy atoli powinności swojey z zupełnym skutkiem, wspierany od półków kiryssyerskiego Xiążęcia Alberta i Leib-Gwardyi ułańskiego.

W jednymże czasie z attakiem Półkownika *Łukasza*, półk Nieświżski karabinierów i jeden batalion Praskiego pieszego, pod dowództwem półkowego Dowódzcy z nich pierwszego, Półkownika *Rota*, z bystrością attakowały drugą redutę, leżącą na prawo od szosse; ale były strzymane liczną kawaleryą buntowników, która uderzyła na ich prawe skrzydło, dopóki nie nadśpieszył Jenerał-Major *Zass* z dragońskim półkiem Gwardyi, który mężnym i natarczywym attakiem odparł zupełnie kawaleryą polską, ułatwiwszy tym sposobem Półkownikowi *Rotowi* opanowanie reduty, razem z 4tym półkiem strzelców, który na ich wsparcie przybył.

Dragoni, nie przestając na pierwszym świetnym skutku, rzucili się za uciekającymi buntownikami, i natarczywie ich goniąc, pod naymocnieyszym ogniem, przez podwóyny szereg fortyfikacyy, odebrali tam dwa lekkie działa, wyprowadzone w pole, ale wziąć ich z sobą nie mogli, z przyczyny, że nie było przodów. W odwrócie, wykonanym w zupełnym porządku, pod naymocnieyszym ogniem, kawalerya buntowników, dwakroć kusiła się ochwycić skrzydło pomienionego półku, ale statecznie była odpierana ze stratą, dopóki nie nadśpieszył, pod komendą Półkownika *Mussina Puszkina* półk huzarów Gwardyi. Ten ostatni, zaleciawszy na przód, uderzył z natarczywą bystrością na ułanów polskich, odparł ich zupełnie, i popędził zrzadką odwagą przez wszystkie linie fortyfikacyy, aż do mieskiego wału. Kilku naszych huzarów, w kurzach boju, wpadli nawet do samego miasta razem z uciekającymi buntownikami; inni zaś, przeleciawszy wzdłuż poza fortyfikacyami, ku drodze Mokotowskiey, przyłączyli się tam do półku konnych strzelców Gwardyi. Tym sposobem śmiałe attaki półków dragońskiego i huzarskiego Gwardyi, wspierane 2gą brygadą 3ciey dywizyi kiryssyerów, wcześnie tam przez Hrabiego *Tolla* przesłaną, zupełnie odparli i do samego miasta wpędzili 4ry półki polskiey kawaleryi, która odtąd już więcey ukazać się nie śmiała. W tych attakach Jenerał Kawaleryi, Hrabia *Witt*, Jenerał-Porucznik Hrabia *Nostitz* i Jenerał-Major *Zass* otrzymali kontuzye.

Gdy się to działo na prawém skrzydle, działania attaku Jenerałów Hrabiego *Pahlena* i *Kreützа* ograniczały się wzmocnionym ogniem naszey artylleryi, która stopniami zbliżyła się wreszcie na wystrzał nabliższy. Chwila rozpoczęcia samego szturmu już następowała, gdy przyjechał raz jeszcze Jenerał *Prądzyński*, z temiż zapewnieniami i nowemi pozorami zwłóki.

W pierwszych słowach oświadczył on z zaręczeniem, że wszystkie żądania nasze już są wypełnione, i że Seym rozszedł się, zostawiwszy nieograniczoną władzę Hrabi *Krukowieckiemu*; ale podpisaney umowy i teraz nie przywiózł.

Nie chcąc mu dadź zręczności widzenia mię ranionym, prosiłem Jego Cesarskiey Wysokości przyjąć *Prądzyńskiego* i oświadczyć mu, że kontynuacya układów może bydź dozwoloną z naszey strony, lecz z tym tylko warunkiem, ażeby zgoła nie zatrzymywać szturmu do ostatecznego zawarcia układów. Dla rychleyszego zaś rozstrzygnienia rzeczy, posłałem z Jenerałem *Prądzyńskim* do samey *Warszawy* Jenerał-majora *Berga* i razem z nim Adjutanta Jego Cesarskiey Wysokości Wielkiego Xiążęcia Michała Pawłowicza, Półkownika *Annenkowa*, równie Adjutanta skrzydłowego Waszey Cesarskiey Mości, Rotmistrza Xiążęcia *Suworowa*. Obawiając się jednakże, ażeby w oczekiwaniu na ostateczną odpowiedź, nie upuścić naylepszego czasu, dałem w teyże chwili Hrabiemu *Tollowi* rozstrzygnienie, zacząć bez odkładania piechotny attak dla ostatecznego opanowania redut. (*d. c. n.*)

Francya.

Paryż dnia 25 września.

Na posiedzeniu, dnia 22, marszałek *Soult*, odpowiadając na zarzuty PP. *Tracy* i jenerała *Lamarque* przemówił w tych słowach:

„Mości Panowie, nie rozpoczynam dyskussyi, która zaymowała trzy ostatnie posiedzenia izby; nie mam popierać ani zbijać żądanego porządku dziennego, mam się tłómaczyć dla uspokojenia kraju. Woysko i gwardya narodowa są liczne: będę mówił o jedney i o drugiey.

„Powinienem wyznać, że armia jest przychylna, ożywiona naylepszym duchem, i że pierwiey zginie, nim pozwoli najechać nasze granice. Co się tyczy gwardyi narodowey, czynnie zaymują się sposobami, zamienienia jey w ruchomą; lecz czynność ta jest długa; zna zaś izba, że w tym względzie potrzeba prawa. Tak tedy armia jest gotowa. Zapytywano mię, czy ze strony *Alp* granice są strzeżone? Tak jest, Mości Panowie: wszystkie raporta, przychodzące z rozmaitych stron o pułkach tam stojących, oraz z *Tulonu*, *Perpignanu*, *Bayonny* i od granic Belgickich, zapewniają nas, że porządek, duch i postępowanie armii godne są uwielbienia.

„Armia północna dosyć już jest mocną i zasługuje na uwagę. Co do innych urządzeń, których wymaga, jako woyskowy, mówić onich będę z zapałem; lecz braknie mi sposobów, jako ministrowi; byłbym przymuszony żądać dodatkowego kredytu.

„Niech jenerał *Lamarque* pozwoli namienić o wyrażeniu, którego nie zrozumiałem. Powiedział on WPanom, że względem pochodu armii naszey do Belgium otrzymaliśmy rozkaz od Konferencyi lub od Anglii. Lecz w tém żadnego, prócz mego, nie było wpływu. Sam ja rozkazałem i rozporządziłem pochod naszych woysk. Jestem odpowiedzialny za moje czynności. Niech mię obwiniają; będę się tłumaczył. Mówiono WPanom o robiących się fortyfikacyach w *Lugdunie*, drugiey stolicy Francyi. Robią tam, i mogę tu na świadectwo wezwać mera tego miasta, zasiadającego w tém kole.

— Minister marynarki i osad uwiadomił izbę handlową w *Hâvre*: że stosunki nasze z *Haiti* nie są przerwane; że rząd francuzki zgoła nie życzy tego, aby one ustały; i że interessa naszego handlu zostają tam pod opieką konsula, którego P. *Mollien* zostawił po swym wyjeździe do Francyi.

— Bryg *Strzała*, pod dowództwem P. *Lapierre*, porucznika okrętowego, wypłynął z *Tulonu* dnia 16 t. m., w celu obeyrzenia nowey wyspy, która ukazała się na morzu Śródziemném. P. *Konstanty Prevost*, professor geologii, wybrany przez akademią nauk, oraz P. *Joinville*, młody malarz, znaydują się także na tym statku.

(3)

— Jenerał *Guilleminot*, przybywszy z *Konstantynopola*, przyymowany był dnia 22 przez Króla.

— *Journal des Debats* ogłasza wiadomości z *Lizbony*, pod dniem 3 września. Fregata Portugalska, płynąca z *Madery*, weszła na *Tag* z depeszami do rządu od gubernatora tey wyspy, *Alvaro da Costa*. Wiadomość, iż flota francuzka zdobyła szturmem warownię Lizbońską, i została panią *Tagu*, sprawiła wielkie wrzenie umysłów, między mieszkańcami *Madery*, którzy już byli gotowi bunt podnieść, w celu bronienia praw *Donny Maryi*. Gubernator, postawiwszy wszystkie woyska pod bronią, potrafił zapobiedz temu poruszeniu buntowniczemu. Konsul Angielski był aresztowany w swojém mieszkaniu, i odjęto mu wszelką kommunikacyą. Gubernator prosi o instrukcye i posiłek w woysku. Przybrzeża Lizbońskie i wszystkie punkta nadbrzeżne, zdatne do obrony, są ufortyfikowane. Rozeszła się pogłoska, iż goniec, przybyły z *Porto*, przywiózł wiadomość o buncie, wybuchłym w tém mieście, i w innéin prowincyi *Tras-os-Montes*.

— Zaszły rozruchy w *Angers* dnia 20, z powodu drogości zboża. Liczne zgromadzenie, złożone po większey części z kobiét, zebrało się na ulicy *Sw. Nikołaja*, w celu przeszkadzania wożeniu zboża karami. Gwardya narodowa pośpieszyła na mieysca, dla uśmierzenia tey kupy; ale zboże przedawano po 3 franki korzec.

— *Dnia 29* —

Birża paryzka dnia 28. Pięć od sta 88 fr. 50.— Trzy od sta, 59 fr. 90.— Akcye bankowe 1540 fr.— Pożyczka królewsko-hiszpańska 63¼.

— Podług raportu, przedstawionego przez P. *Berenger* o parowstwie, art. 23 karty, będzie tak odmieniony: „Mianowanie członków izby parów, należeć będzie do Króla. Na godność parów, mogą być powołani tylko prezydenci izby deputowanych i innych zgromadzeń prawodawczych; Deputowani po trzykrotném obraniu, lub po sześcioletniém sprawowaniu tego urzędu; Marszałkowie i Admirałowie Francyi; Jenerał-porucznicy i Wice-Admirałowie woyska lądowego i morskiego; Ministrowie Posłowie, po trzechletniém urzędowaniu; Radzcy stanu, po dziesięcioletniey służbie zwyczayney; Prefektowie departamentów i prefektowie morscy, po dziesięcioletniém urzędowaniu; Gubernatorowie osad, po pięcioletniém urzędowaniu; Członkowie rad ogólnych wybierczych po trzykrotném obraniu na urząd Prezydenta; Prezydenci sądu kassacyynego, i izby obrachunkowey; Jeneralni-Prokuratorowie przy tych dwóch urzędach, po pięcioletniém zostawaniu na tym urzędzie; Radzcy sądu kassacyynego i izby obrachunkowey po pięcioletniém urzędowaniu; Pierwsi prezydenci sądów królewskich, po pięcioletniém urzędowaniu w tych sądach; Jeneralni prokuratorowie przy tychże sądach, po dziesięcioletniém urzędowaniu; Członkowie czterech akademiy Instytutu; Obywatele, którym przez prawo, z przyczyny znakomitych zasług, przeznaczona będzie nagroda narodowa; Właściciele, naczelnicy rękodzielni i domów handlowych lub banku, płacący 5,000 fr. podatków prostych ze swoich patentów przez lat pięć; Warunki te do parowstwa mogą być odmienione przez prawo. Postanowienie nominacyi wskaże, pod jakim tytułem każdy par będzie obrany. Liczba parów jest nieograniczona. Godność ich jest dożywotnia, i nie może przechodzić drogą spadku. Starszeństwo ich uważać się będzie podług porządku mianowania."

— Król, Królowa i Familia królewska maią przenieść się na mieszkanie do zamku *Tuilleries*. Mówią, że postanowili opuścić *Palais-Royal*, według zdania lekarzy, którzy mieszkanie to uważają za nader niebezpieczne, jeśliby cholera okazała się w *Paryżu*.

— Przejażdżki, które Król odbywał w tych dniach do *Vincennes* i do okolic, przedsiębrane były w celu nadania prędszego pośpiechu robotom około fortyfikacyy *Paryża*. Między innemi obronami wkrótce będzie ukończony szaniec przedmostowy w *St-Maur*.

— Dnia 25 zaszły w *Strażburgu* rozruchy. O godzinie szóstey zrana, wszystkie bramy miasta były zamknięte, woyska stały pod bronią, rozdano ładunki i postawiono armaty na placach publicznych. Nayw iększa wrzawa panowała w mieście; słyszano tylko okrzyki: *precz komory celne! precz monopolium! Niech żyje wolność!* Gwardya narodowa, przebiegając ulice, wydawała takież okrzyki; 800 do 1000 ludzi tey gwardyi zebrało się przed bramą Austerlicką, w zamiarze zmuszenia woyska liniowego do ustąpienia z tego stanowiska. Układano się do godziny 10tey z władzami. Lud żądał zmnieyszenia opłat, które w mieście tém nie rozciągnięte są na przedmioty zbytkowe, ale raczey na pierwsze potrzeby do życia. O godzinie jedénastey, Prefekt P. *Champlouis* oznaymił, iż żądania mieszkańców będą wysłuchane, lecz, że ich pogróżki były nadaremne i nic nie pomogą. Miasto zostało ogłoszone za będące w stanie oblężenia; gwardya narodowa udała się na mieysca zgromadzenia, które jey były przeznaczone, i lud rozszedł się. Jenerał *Breyer* oznaymił, że wszelki powod do rozruchu został uprzątnięty. Rozruchy te powstały z przyczyny znacznego podatku na bydło i niektóre towary pierwszey potrzeby, przychodzące zzagranicy, podatki te zatamowały handel. Rządy zagraniczne użyły także prawa odwetu i nałożyły znaczne opłaty na nasze produkta. Gdy powróciła spokoyność, złożono na Ratuszu adres do Króla, w którym proszą o zniesienie opłaty od wprowadzania bydła. Prośbę do Rządu podaną przez izbę handlową i zgromadzenie kupieckie, złożono w pałacu handlowym; okazuje ona potrzebę wolnieyszego systematu co do handlu przewoźnego i *porto-franco*; zwraca ona uwagę Rządu na konieczną potrzebę rewizyi prawodawstwa komor celnych, opłat ubocznych, i opłat nałożonych na sól i tabakę.

— Po otrzymaniu dnia 21go w *Tuluzie* wiadomości o rozruchach zaszłych w *Paryżu*, drukarnie dwóch gazet: *Pamiętnika* i *Gazety Langwedockiey* zostały zrabowane, a prasy połamane.— W *Tulonie* wiadomość o wzięciu *Warszawy*, sprawiła także rozruch dnia 20 t. m.; chciano podać petycyą do izby deputowanych, o oskarżenie ministrów. Podobnąż petycyą podano w *Bourges*.

— Zaszły wielkie rozruchy w *Morannes* (Menu i Loary) z powodu ceny zboża. Podprefekt wezwał batalion 31go pułku liniowego, gdyż gwardya narodowa odmówiła posłuszeństwa jego rozkazom i czyniła mu pogróżki. Z trudnością przywrócono porządek. Gwardya narodowa przez prefekta została zawieszoną. Wybieranie połączonych opłat dało powod do rozruchów w *Castres*, gdzie podarto rejestra i nie uznano władzy urzędników, oraz w *Beziers*, w *Pezenas*, zkąd uciekli poborcy; w *Cette* spokoyność została utrzymaną przez mera, który doradził poborcy wyjechać z miasta. W *Grenoble* kilka pokuszeń buntowniczych wstrzymano, przeszło siedmiu upornych uwięziono, i spokoyność została przywróconą. Zamysły względem postawienia drzewa wolności w *Nancy*, wcale się nie udały; miasto i cały departament *Meurthe*, zupełnie jest spokoyny. Lekkie rozruchy zaszły dnia 19 w *Aix* (Uyście *Rodanu*) z powodu wyboru oficerów gwardyi narodowey. Piszą z *Partenay* d. 18 września, że *Diot* zebrał swoją bandę i ostatki innych kup, w okolicach wsi *Neuvy*, i na radzie postanowiono prosić Rządu o powszechną amnestyą, aby wszyscy mogli powrócić do swych domów.—

— Piszą z *Valenciennes* pod dniem 24 września: „Zdaje się za rzecz pewną, że oboz umieszczony będzie na płaszczyznie *Bruille-lez-Saint-Amand*, w śrzodku kąta, utworzonego zbiegiem rzek *Skaldy* i *Skarpy*. Postanowienie to, które odsunie część armii półnoeney trochę w lewo, między drogi *Tournay* i *Leuze*, jest może uczynione na skutek weyścia woysk hollenderskich na lewy brzeg *Skaldy*. Przeszłey środy P. *Delmotte*, Sztabs-Oficer, przejeżdżał przez *Valenciennes*, udając się do *Bruille*, w celu poznania wzgórz *Bruille* i wsi poblizkich na dwie mile w około

DODATEK

które mogą być sposobne do ustawienia artylleryi, jazdy lub piechoty. Nazajutrz we czwartek, marszałek *Gerard*, jenerał *Saint Cyr* i intendent armii P. *Neuville*, przybyli także do *Valenciennes* z wielu oficerami ze sztabu głównego. Marszałek z orszakiem swoim opatrywał *Bruille* i okolice i odjechał do główney swey kwatery w *Maubeuge*.

— Czytamy w gazecie *Semaphore*: „Pewna osoba, która oglądała wulkan nowey wyspy na morzu Srzodziemném dnia 20 przeszłego sierpnia, mówi, iż przestał już wyrzucać, i że w kraterze nic więcey nie widać, tylko woda wrząca, z którey wychodzi gęsty dym, mający zapach siarki. Wyspa utworzona jest z gębczastey lawy i puzzolany. Nayniższy brzeg krateru ma 30 stop wysokości, w innych mieyscach 80 stop, a w śrzodku 200 stop, tam Anglicy zatknęli swoją banderę. Osoba ta wysiadała na wyspę i podchodziła aż do naywyższego mieysca. Za każdym krokiem po kostki zapadała w puzzolanę, która jeszcze znacznie jest ciepłą. Wylądowanie ze strony południowo-zachodniey, jest bardzo łatwe. Nackoło wyspy w kilku mieyscach na morzu dym wychodzi. (*J. d. S. P.*)

Anglia.

Londyn d. 25 września.

Na posiedzeniu izby parów dnia 23, margrabia *Londonderry* oznaymił, że kwestye, które zamierza uczynić dnia 26 względem interessów belgickich, odnoszą się szczególniey do oficerów francuzkich, którzy weszli do służby belgickiey.

— *Don Pedro* kupił za 1500 f. szterl. okręt, który używany był na odbywanie podróży do Indyy.

— Donoszą z *Lisbony* pod dniem 11 września: zaymują się z wielkim pośpiechem uzbrajaniem okrętów portugalskich, znaydujących się jeszcze na *Tagu*; żywność i zapasy wojenne zostały już na nie przeniesione. Admirał *Roza* spodziewany jest z *Porto*, dla objęcia dowództwa nad eskadrą, składającą się z okrętów: *Don Joao VI* o 74 działach; fregata *Primera-Real* o 30; korwety *Donna-Izabella* o 24; *Primera Real* o 24; brygi *Andaz* o 20, i *Fevrier* o 12 działach. Strona południowa twierdzy *Almader* opatrzona jest 12 działami wielkiego kalibru; dawnieysza twierdza leżąca naprzeciw zamku *Belem*, oraz twierdza *Trafaria* są także uzbrojone. Przygotowują do stanu obronnego wszystkie fortyfikacye z północney strony zamku *Belem* do twierdzy *ś. Juliana*, oraz wszystkie twierdze leżące na brzegu aż do skały lizbońskiey. Wszystkie te przygotowania każą domyślać się, że rząd obawia się nowego attaku.

— Margrabia *Harcourt* zabił się upadając z konia.

— Gubernator *Malty*, sir *Fr. Ponsonby*, przybył do *Londynu*.

— Czytamy w gazetach wychodzących w *Nowym-Yorku* z dnia 25 sierpnia: „Oto niektóre szczegóły o układzie zawartym między P. *Rives* a rządem francuzkim. Układ ten objęty jest w kształcie traktatu, który ma być uskuteczniony i przesłany do *Washingtonu* przez statek pocztowy *Dix-Juillet*, którego codziennie jeszcze się spodziewają. Summa, jaką obowiązują się wypłacić jest 25 milionów franków, z dodatkiem procentów, co uzupełni summę 28 milionów i pół, mającą się wypłacić w przeciągu lat sześciu; pretensye Francyi do Stanów Zjednoczonych, obeymując w to i pretensyą *Beaumarchais*, szacowane na 5 milionów, zmnieyszone są i będą zlikwidowane do półtora miliona franków. Francya prócz tego zrzeka się swych pretensyy, z traktatu Luizyańskiego wynikających. Umawiają się także o wzajemne zmnieyszenie opłat od niektórych artykułów przywozowych obu krajów.

— Statek pocztowy z Brezylii przywiózł wiadomości, dochodzące do dnia 25 lipca: potwierdzają one wieść o rozruchach, wynikłych d. 12 wieczorem z powodu zbuntowania się 20stego batalionu w swoich koszarach. Bunt ten wkrótce został uśmierzony, a nieposłuszni natychmiast prawie wypłynęli do swojey prowincyi. Wieczorem jednakże dnia 14, reszta woyska, do którego przyłączyła się straż policyyna mieyska, zrobiły powstanie. Strzelano na ulicach z karabinów; popełniono kilka zabóystw i kradzieży; stan taki rzeczy trwał do dnia 16, w którym policya powróciła do swey powinności i spokoyność nakoniec została przywróconą. Zgromadzenie narodowe natychmiast przyjęło prawo, zatwierdzone przez rejencyą, które rozpuszcza siłę zbroyną i woyska municypalności w *Rio*. Naylepszy porządek panuje w innych częściach cesarstwa. Wielu murzynów należało także do tego powstania. Poźnieysze listy, dochodzące do dnia 7 sierpnia, donoszą, że porządek nie był już więcey zamieszany.

— Statek parowy *Henry-Clay*, płynąc z *Buffalo* do *Detroit*, wyleciał na powietrze na jeziorze *Erié*: 700 osob, znaydujących się na nim, utraciło życie.

— Dnia 30 —

Papiery publiczne.— Konsolidy 82½.

— Na posiedzeniu izby niższey dnia 27, sir R. *Vyvyan* uczynił ministrowi spraw zagranicznych dwa zapytania, o polityce zewnętrzney, to jest: 1) czy zaszedł lub nie, układ między rządami Francuzkim i Belgickim na mocy którego pewna liczba sztabs oficerów francuzkich weydzie w szeregi armii belgickiey? 2), czy rząd królewski uwiadomiony jest o rozruchach panujących teraz w Grecyi? Lord *Palmerston* odmówił odpowiedzi na pierwsze zapytanie, powstając przeciw niestosowności kwestyi, odnoszącey się do układów, jakie zagraniczne mocarstwo może uczynić w urządzeniu wewnętrznem swey armii. — Co do drugiego pytania, mówił daley minister, rząd wprawdzie otrzymał nieprzyjemne wiadomości o stanie interessów w Grecyi. Spodziewa się jednakże iż spokoyność wkrótce nastąpi po chwilowych rozruchach, które zawichrzyły ten kray, i ze wszystkiego można się spodziewać, że trzy wielkie mocarstwa, zaymujące się tym przedmiotem, potrafią pomyślnie zakończyć interessa Grecyi.

— Dnia 21, odbyło się w pałacu hrabiego *Fortescue*, oyca lorda *Ebringtona* zgromadzenie, zwołane przez okolniki w imieniu ostatniego, oraz PP. *Littleton* i *Lavley*, i rozesłane do wielu członków izby niższey, którzy popierali bil reformy we wszystkich jego odmianach. Celem zebrania się było rozważenie środków, których się jąć wypada w razie, gdyby bil był odrzucony przez izbę lordów. Rozmaite podawano projekta, lecz żadnego nie przyjęto, postanowiono tylko zająć się tém po odbytych pierwszych rozprawach.

— Drugie czytanie bilu reformy w izbie parów jest przyczyną znaczney liczby zakładów: jeden szanowny lord założył się o znaczną summę, że w tém zdarzeniu przeciwko bilowi będzie przeszło 30 kresek więcey. Twierdzą, że biskupi Norwichski, Worcesterski, Slandafski, Chichesterski, Bathski, oraz arcybiskup Yorkski, bil popierać będą.

— Dnia 24 wydana była przez 260 członków izby niższey, wielka uczta, z powodu przyjęcia bilu reformy na cześć lordów *J. Russela*, *Althorpa*, *Palmerstona* i innych członków gabinetu, którzy są też członkami izby niższey: byłato uczta jedna z nayświetnieyszych i jakiey podobną, dawno widziano.

— Podług gazet irlandzkich, sześć półkow otrzymało rozkaz wsiąść na eskadrę admirała *Codringtona*; gazeta *Morning-Herald* mówi przeciwnie, że ta eskadra otrzymała rozkaz przybyć do Dunes. Mówiono na giełdzie, że Król *Leo-*

pold prosił znowu rządu francuzkiego o 15,000 woyska, z przyczyny niemożności urządzenia swojego woyska; i puszczono pogłoskę, iż krok takowy ma związek z rozkazem, danym admirałowi *E. Codringtonowi.*

— Konferencye między pełnomocnikami Angielskim, Francuzkim i Rossyyskim, względem spraw Grecyi, znowu się rozpoczęły.

— Jenerał *Beaudrand* wyjechał do *Paryża.*

— P. *Read*, konsul jeneralny angielski na wyspach Azorskich, który nie dawno przybył do *Londynu* z wyspy *ś. Michała*, mówi z wielką pochwałą o karności i męztwie woysk Rejencyi, oraz o umiarkowaniu administracyi, a szczególniey głównodowodzącego margrabiego *Villaflor.*

— Ze statkiem parowym, który wyleciał na powietrze na jeziorze *Erié*, nie zginęło 700 podróżnych, ale 700 beczek mąki. (*J. d. S. P.*)

Sprawy Niderlandzkie.

Haga dnia 26 Września.

Xiążę *Oranii* wyjechał zawczora w nocy do Armii, Xiążę zaś *Fryderyk*, ma udać się za nim pojutrze.

— Na skutek rozporządzeń w tym celu uczynionych, nastąpi wkrótce wymiana żołnierzy holenderskich, którzy zostali wzięci w niewolą za jeńców Belgickich; przedsięwzięte zostały środki dla przyprowadzenia do skutku tych rozporządzeń, w czasie, jak tylko bydź może naykrótszym.

— *Dnia 30* —

Gazety nasze ogłaszają szczegóły o odwiedzinach, które familia królewska podczas swojego pobytu w *Amsterdamie*, uczyniła na prośbę Jey C.K. W. Xiężney *Oranii* w *Zaandam* (Saardam), gdzie przez niejaki czas mieszkał Cesarz *Piotr Wielki.* Domek, w którym niegdyś mieszkał ten Monarcha, został kupiony przez Króla i darowany Xiężney *Oranii*, w prezencie na urodziny drugiego jey syna. Podczas śniadania, na które Jey C. K. W. zaprosiła wiele osób, kazała na pamiątkę tego dnia, oraz zwycięztw Nayjaśnieyszego Swojego Małżonka, osadzić w murze jedney z sal tablicę marmurową z napisem: *Wilhelm I, Król Niderlandzki; Wilhelmina Królowa Niderlandzka, dnia 22 września 1831 r. — Wilhelm Xiąże Oranii Feld-marszałek. Hasselt dnia 8, Lowanium dnia 12 sierpnia 1831."* Jedna znakomita dama pokazywała Xiężney narzędzia, których używał Cesarz Alexander I, w 1814 roku, w celu osadzenia w murze kamienia, te zawierającego wyrazy: *„Petro Magno Alexander."*

Bruxella dnia 26 Września.

Rząd postanowił utworzyć półk z cudzoziemców zbiegów, którzy, przybywając z Hollandyi, nie są Holendrami; komendanci prowincyy, upoważnieni są do werbowania wszystkich takich ludzi.

— Armia nasza, mająca być urządzoną do dnia 10 przyszłego października, jest następna: 14 półków piechoty, każdy po 3000 ludzi; 3 półki strzelców pieszych po 2500; 4 półki lekkiey jazdy po 800 ludzi; 1 półk kiryssyerów 1000 ludzi; 3 szwadrony żandarmów, zawierające 700 ludzi razem; co w ogóle uczyni 54,400, oprócz artyllerýi. Artyllerya piesza opatrzona będzie w 120 dział polowych; rząd francuzki dostarczy ich 50 z lawetami. — Półki piesze Nru 13 i 14, składać się będą z dawnieyszych żołnierzy uwolnionych ze służby w 1826 r. Dawnieysi artyllerzyści, wezwani zostali także do weyścia w służbę; stawiło się jednakże dotąd tylko 20tu ludzi, i trzeba będzie użyć wielu Francuzów. Trzy półki strzelców pieszych, które potrzeba urządzić, otrzymają francuzkich oficerów, którzy w ogólności wielką grać będą rolę w naszey armii.

— Mówią, iż ustanowiona będzie opłata 25,000 zł. hol. na miesiąc, na ubogich w *Gandawie*; liczą w tém mieście 7200 ubogich familiy; kassa zaś towarzystwa dobroczynności, jest zupełnie wypróżnioną.

— Na żądanie P. *Legrelle*, burmistrza Antwerpskiego, Król przeznaczył 37,500 zł. hol., pod tytułem wsparcia dla tych mieszkańców, którzy ponieśli straty przez wielki pożar.

— *Dnia 30* —

Król wyjechał dnia 26 do *Gandawy*, w celu obeyrzenia woysk, znaydujących się we Flandryi; w nocy przybył do zamku *Laeken*, a dnia 27 wieczorem wyjechał do *Antwerpii.*

— Przez postanowienie z dnia 23 t. m., jenerał *Billard*, mianowany został jenerałem piechoty, i jenerał-inspektorem 2go i 3go półków strzelców pieszych, oraz 1go, 2go, 3go, 4go, 7go i 12go liniowych; jenerał *Grundler*, w tymże obowiązku nad 5tym, 6tym, 8mym, 9tym i 11tym półkami liniowémi, oraz nad 4tym półkiem strzelców pieszych. Jenerał *Picquet* mianowany jest jenerałem jazdy,

— W budżecie na rok 1831, przedstawionym przez ministra skarbu izbie reprezentantów, na posiedzeniu dnia 23, wydatki publiczne oszacowane są na 51,725,728 zł. hol., dochody zaś na 42,135,768 zł. hol., zkąd się okazuje niedostatku blizko 10 milionow.

— Okazuje się z wiadomości o ranionych w ostatnich bitwach, ogłoszoney przez ministra woyny, że liczba ich wynosi 469.

— Liczą 6,000 woyska belgickiego na granicy Flandryi Zelandzkiey, ze 16 działami. (*J. d. S. P.*)

Turcya.

Konstantynopol dnia 10 września.

Dnia 28 sierpnia, sir *R. Gordon* odbywał wizyty pożegnania, nazajutrz zaś widział się z *Mustafą-Effendim*, taynym sekretarzem Sułtana; dnia 30 wyjechał na fregacie *Akteon. P. Mandeville*, sekretarz legacyi, sprawować tymczasem będzie urząd posła nadzwyczaynego. — Wielki pożar wybuchnął znowu dnia 2 w Konstantynopolu; w przeciągu 24 godzin, wiele kwartałów zamieszkanych przez Turków i Rajasów obróciło się w popioł. Trzema dniami wprzódy ogień zajął się w arsenale i spalił pałac admiralicyi, oraz meczet. Nie wątpią, iż tak częste pożary są dziełem złoczyńców: wiele osób, noszących przy sobie materyały palne, oraz tych, które w nocy podkładały ogień, zostało już schwytanych i ukaranych. Tahir-Basza powrócił dnia 4 z podróży, przedsiębraney w celu obeyrzenia Dardanellów: cholera prawie ustała, ale dżuma nie przestaje grassować w wielu kwartałach miasta. (*J. d. S. P.*)

Ogłoszenie.

1. Rządowi Kommissyi Umorzenia długow Państwa, Radzca Stanu Fiedor Pietrowicz Kołyczew objawił, iż sprawkowa kopia z Kommissoryackiego Departamentu Wojennego Ministeryum 25go Julii 1825 roku za N. 1587 Mohilewskiemu mieszczaninowi Józefowi Nisselsonowi wydana, i zobowiązanie u Notaryusza 7go Decembra tegoż 1825 roku pod N. 225 zajawione, o przelewie przez Nisselsona na własnictwo Panu Kołyczewu 3500 rub., z pretensyi Wileńskiego kupca Słuckiego, przez P. Kołyczewa postradane. Zaczém Rząd Kommissyi Umorzenia długow Państwa objawia, iżby ten, kto wyżey wyrażone dokumenta ma, przedstawił je do Rządu Kommissyi, nie poźniey od 1go Października 1832 roku, dla prawnego o nich postanowienia; po ominieniu zaś naznaczonego rocznego terminu, jeżeli one przez nikogo przedstawionemi nie będą, tedy policzą się za nic nieznaczące.

Rządca B. Meyendorf.

Dyrektor F. Jacenkow.

Rządzca Kancellaryi A. Fomin. (563)

DODATEK

DODATEK DRUGI DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 126.

Wilno dnia 16 Października v. s. 1831 roku.

Ogłoszenia

1 Z woli Pana Głównodowodzącego 1 Armią, Jenerał-Feldmarszałka Hrabi Sakena, pełniący obowiązek Jenerał-Intendenta Armii, niniejszém ogłasza, iż na dostawkę Prowiantu do Dyneburga nawet do Bobruyska na czas leż zimowych, i słomy, będą się odbywać targi w Izbach Skarbowych tych samych gubernii gdzie woyska rozpołożone, mianowicie: Kurlandzkiey, oprócz punktow przyległych Dzwinie, na cały 1832 rok, w naddźwińskie zaś tey Gubernii od 1 julii 1832go po 1szy julii 1833 rok wodnym spławem, Inflandzkiey, Kałuskiey, Pskowskiey, Czernihowskiey, Kijowskiey, Podolskiey, Wołyńskiey, Białostockiey, Grodzieńskiey i Mińskiey oprócz Bobruyska, Rzeczycy, Łojewa i Drui, na potrzebę całego roku t. j. od 1go stycznia 1832 po 1 stycznia 1833 roku i dla Mitawy Kurlandzkiey, Rygi i Dynamindy Inflantskiey Gubernii, z półrocznym nadto zapasem; do Bobruyska zaś Rzeczycy, i Łojewa na potrzebę od 1go junii 1832 po 1 junii 1833 roku; Witepskiey, do punktow lądowych od 1go stycznia 1832 po 1 stycznia 1833go roku; do naddźwińskich zaś jako to: Wieliża, Suraża, Witepska, Połocka, Dryzy, Kresławki i Dyneburga, tudzież Kurlandzkiey Gubernii do magazynow przyległych Dzwinie, i Mińskiey do Drui od 1go julii 1832go, po 1szy julii 1833go roku; Smoleńskiey, na potrzebę tey gubernii od 1go stycznia 1832 po 1szy stycznia 1833go roku i osobno do tey Izby dla naddźwińskich punktow Witepskiey, Mińskiey, Kurlantskiey i Inflantskiey Gubernii na potrzebę od 1go julii 1832 po 1 julii 1833 roku, Mohilewskiey do punktow lądowych na cały 1832 rok, do przyległych zaś wodney kommunikacyi jako to: Mohilewa, Szkłowa, Bychowa, Rohaczewa, Nowey Bielicy i Czerykowa od 1go julii 1832 po 1 julii 1833 roku wodnym spławem; do Włodzimierskiey do punktów lądowych: Pokrowa, Kirżacza, Alexandrowa, Jurjewa-Polskiego i Peresławl-Zaleskiego od 1go stycznia 1832 po 1szy stycznia 1833 roku; do pozostałych zaś przyległych Wodney Kommunikacyi od 1go julii 1832 po 1 julii 1833 roku; Woroneżskiey, Tambowskiey, Połtawskiey, Słobodzko-Ukraińskiey, Tulskiey, Rjazańskiey, Orłowskiey, Kurskiey i Wileńskiey od 1go stycznia po 1szy pazdziernika 1832 roku t. j. na dziewięć miesięcy.

Nadto odbędą się targi w Tambowskiey Izbie Skarbowey, Włodzimierskiey Gubernii do magazynów przyległych wodney kommunikacyi, na potrzeby od 1go julii 1832 po 1szy julii 1833 roku, również w Kijowskiey Izbie Skarbowey na dostawę wodnym spławem prowiantu do magazynow Mohilewskiey i Mińskiey Gubernii na potrzebę jak wyżey wyrażono.

Targi naznaczają się w jesieni teraźnieyszego 1831go roku we wszystkich Izbach w jednym czasie jak dla mieyscowey potrzeby, tak w niektórych i dla magazynow innych guberniy takim sposobem.

Pierwszego oddziału: targi listopada 19go przetargi listopada 23go w Izbach Skarbowych guberniy, Pskowskiey, Kałuzkiey, Rjazańskiey, Wileńskiey, Włodzimierskiey, Tambowskiey, Białostockiey, Grodzieńskiey, i Smoleńskiey.

Drugiego oddziału: targi listopada 23go przetargi listopada 27go Woronezkiey, Tulskiey, Orłowskiey, Kurskiey, Inflantskiey, Kurlandzkiey i Witepskiey.

Trzeciego oddziału: targi listopada 30go przetargi decembra 4go, Połtawskiey, Słobodzko-Ukraińskiey, Wołyńskiey, Podolskiey, Czernihowskiey, Mohilewskiey, Mińskiey i Kijowskiey.

Na te terminy wzywają się życzący na targi z prawnemi ewikcyami na mocy N a y w y ż e y potwierdzonego postanowienia 17 8bra 1830 roku do 3ciey części podradowey summy, a na ubezpieczenie zadatkow osóbno, oprócz ogólnych od szlachty dostaw, które pozostają na samey ufności; wiadomości rekwizycyi w każdey gubernii będą przesłane do Izb Skarbowych w swoim czasie i publicznie w onych odkryte wraz z szczegółowemi kondycyami i innemi prawidłami, na mocy których powinny się odbywać dostawy. Miasto Kijow. Października 2 dnia 1831 roku.

Pełniący obowiązek Jenerał-Intendanta 1. Armii Jenerał-Major Łahunow. (564).

Rząd Guberński Miński ogłasza: iż dla woysk, etapów, ostrogów i urzędników wodney kommunikacyi, w Mińskiey Gubernii znaydujących się, postawiono przygotować od dnia 1go Stycznia następnego 1832 roku w Mińsku dla woysk, drew trzypolanowych 882 sąż. i 20 wier. licząc sąż. po rub. 8 kop. 33, świec 202 pud i 20 funt. pud po rub. 12 k. 40, słomy 1368 pudow, pud po k. 20, dla ostrogu: drew 101 sąż. 2 arsz. i 2 wier. licząc sąż. po r. 8 k. 33, świéc 1 pud, licząc pud po rub. 12 k. 40, słomy 157½ pud, licząc pud po k. 20, oleju 9 pud, 24 funt. 86 zołot. licząc pud po r. 6 k. 79, i knotu 1 pud 34 funt. 36 zołot., licząc za pud po r. 71; w Bobruysku, dla woysk drew 4,943 sążni, 2 ar. 12 wiersz. licząc sąż. po rub. 7 k. 49, swiéc 98 pudow, 30 funt. 34 zołot. licząc pud po r. 10 k. 98; słomy tak na jednoroczne użycie, jakoteż w zdarzeniu potrzeby poprawienia szałaszów, jeśli w roku następnym przybędą do fortecy Bobruyskiey dla robot woyska, 23,164 pudy, 22 funty, licząc pud po k. 26; oleju 157 pud. licząc każdy po r. 7 k. 59, knotow 26 pud. po r. 59 k. 90 — Dla ostrogu drew 26 sąż. 2 ar. 8 wier., licząc sąż. r. 7 k. 49; słomy 45 pud. licząc za każdy po k. 26; oleju 2 pud. 30 funt., pud po r. 7 k. 59 i knotu 12 funt. 24 zołot., pud po r. 59 k. 90 — w Słucku, dla woysk drew 272, sąż. 10, wiersz., licząc sąż. po r. 7 k. 50; swiéc 43 pud. 35 funt., pud po r. 10 k. 50, słomy 710 pud. 20 funt., licząc pud po k. 17 — Do ostrogu drew 24 sąż. 4½ wier. licząc sąż. po r. 7 k. 50; słomy 30 pud. za każdy po k. 17; oleju 1 pud. 33 funt. 32 zołot. za pud po r. 6 k. 50 i knotu 14 funt. 6 zołot., po cenie za pud r. 76; w Borysowie, dla woysk drew 194 sąż. 4 wier., licząc sąż. po r. 7 k. 57; swiéc 28 pud., 5 funt. pud po r. 12 k. 95, słomy 684 pudy za każdy po k. 25 w miasteczku Nieświżu dla woysk

drew 553 sąż. 1 ar. 12 wier., licząc sąż. po r. 6 k. 64; swiec 114 pud. 30 funt., pud po r. 11 k. 90 i słomy 2114 pud. 20 funt. pud po k. 10, w miasteczku Drui dla woysk, drew 123 sąż. 2 ar. 2 wier.; licząc sąż. po r. 17 k. 40, swiéc 20 pud 10 funt., pud po r. 14 k. 75 i słomy 552 pudy, licząc za każdy po k. 20, w miasteczku Telechanach dla Urzędników kanału Ogińskiego, drew 50 sąż. za każdy po r. 11, w Dziśnie dla ostrogu drew 26 sąż. 2 ar. 8 wier., licząc sąż. po r. 15 k. 98, słomy 45 pud., za każdy po k. 20; oleju 2 pud. 30 funt., za pud po r. 15 k. 50 i knotu 21 funt., 24 zołot. za pud po r. 64; w Wileyce dla ostrogu drew sąż. 24, wier. 4½, licząc sąż. po r. 10 k. 93, słomy 30 pudow za każdy po k. 20; oleju 1 pud 33 funt., 32 zołot. za pud po r. 10 i knotu 14 funt, 6 zołot. za pud po r. 80 — w Ihumeniu, Rzeczycy, Mozyrzu, Wileyce i Dziśnie stosownie do proporcyi w mieście Borysowie przeznaczoney, drew po 194 sąż. 4 wier., swiéc po 25 pud. 5 funt. i słomy po 684 pud. za cenę jaka w czasie targow exystować będzie, gdyż w Smiecie o Ziemskich Powinnościach, dla wyż pomienionych miast ani ilości takowych materyałow, ani ceny ich nie pokazane; osobnie w Ihumeniu dla ostrogu: drew 24 sąż. 4½ wiersz., licząc sążeń po r. 6 k. 93, słomy 30 pud., za pud k. 16, oleju 1 pud 33 funt. 32 zołot. pud po r. 15, knotu 14 funt. 6 zołot. za pud po r. 79 k. 60; dla czterech etapow: Nowoświerzeńskiego, Koydanowskiego, Smolewickiego i Łojowskiego, dla każdego drew po 7 sąż. 1 arsz., swiéc 1 pud 5 funt., i 18 zołot.; oleju 1 pud 20 funt., i knotu 12 funt, licząc w Nowoświerzniu, sążeń drew, po r. 9 k. 52; świéc pud po r. 11 k. 99; oleiu pud po r. 6 k. 79 i knotu pud po r. 68, w Koydanowie, sąż. drew po r. 9 k. 60, pud świéc po r. 13 k. 95; oleju pud po r. 6 k. 79, knotu pud po r. 52; w Smolewiczach sąż. drew. po r. 6 k. 50, pud świéc po r. 14, pud oleju po r. 11 i pud knotu po r. 80; i w Łojowie sąż. drew po r. 5, pud świéc po r. 14, pud oleju po r. 8 i pud knotu po r. 80. Zatym dla wzięcia dostawki wyżey oznaczonych materyałow, zechcą życzący z pewnemi załogami przybydź, dla targow mających się odbywać w powiatowych Miastach pod przewodnictwem JWW. Powiatowych Marszałkow w Sądach Powiatowych, na dzień 27 i 28 Oktobra miesiąca a na trzeci ostateczny termin do Mińskiey Skarbowey Izby na dzień 17 i dla przetargu na dzień 19 miesiąca Nowembra idącego roku. Datt w Mińsku dnia Września 1831 roku.

Sekretarz Felicyan Arcimowicz. (562).

P o z e w.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

1 Pozew edyktalny przed Sąd Taxatorsko-exdywizorski w majętności Kamionce w Powiecie Wileńskim sytuowaney na dniu 9 Mca 9bra idącego roku, do oczywistego rozbioru sprawy konkursowey złożyć się maiącey z powództwa Urodzonego Tadeusza Wierzbowicza b. Podkomorzego Ptu Oszmiańskiego i Kawalera UUr. i WW. Andrzejowi Łukiewiczowi v. Marszałkowi Ptu Oszmiańskiego, Józefowi i Ludowice z Wierzbickich Kurzątkowskim Majorstwu, Katarzynie Wierzbickiey, Bogumile z Giedroyciow Czaplijewskiey Komornikowey Wołkowyskiey, Ignacemu Mierzyńskiemu Sędziemu Granicznemu Oszmiańskiemu, Bogusławowi Pezarskiemu Adwokatowi Sądu Głównego Wileńskiego, Stefanowi Szachnie, Stanisławowi Łyszkiewiczowi b. Podsędkowi Borysowskiemu, Eufemii i Zofii Wojewodzkim Chorążankom z dokładem opieki, Onufremu i Barbarze Maculewiczom, Antoniemu Malewskiemu Regentowi Komissyi Radziwiłłowskiey w stopniu Stanisława Okrasimskiego będącemu, Piotrowi Derszkofowi Kandydatowi Filozofii, Felixowi Łuszczykowi z dokładem rodzeństwa, Janowi Czyżowi Sędziemu Ziemskiemu Wileńskiemu, Józefowi Wierzbowiczowi Sędziemu Granicznemu Gubernii Wileńskiey, X. Koronatowi Tarulewiczowi Proboszczowi Jwieyskiemu; XX. Franciszkanom Klasztoru Narwiliskiego, X. Józefowi Tolenizcowi Administratorowi Cerkwi Jurańskiey, i dalszym wszelkiego tytułu kredytorom i pretensorom; oraz Ignacemu Balińskiemu b. Marszałkowi Ptu Wileńskiego i Kawalerowi, Antoniemu i Wiktoryi Kunertom, Ignacemu Stryjowi, Alexandrowi Synowcowi Bobanom, Felicyanowi Biechuńskiemu Sędziemu Granicznemu Oszmiań. debitorom zawiniaiącym do massy ogólnego funduszu, wynosi się z referencyą do dekretow, obligow i kart z debitorami, a do kwitow i rachunkow czynionych nadpłat z kredytorami i pretensorami w Prożbach, o wskazanie wszystkich summ na obżałowanych debitorach do massy pod konkurs idący na wszelkich obżałowanych funduszach; o zobowiązanie kredytorów i pretensorów do przyjęcia satysfakcyi z dobr i funduszow Exdywizyi ulegających, o rozpoznanie waluty pretensyow, o załatwienie ostateczney z obżałmi kredytorami o wszystkie pretensye i stosunki oblikwidacyi, o skasowanie pretensyi niesłusznych i nie mających prawney legalizacyi, o wyexpedyowanie aktow z possesorami tradycyynemi, o zapisanie ammissyi na wszystkie pretensye, które nie zostaną objawione, i o decydowanie tego wszystkiego, co czasu sprawy proszoném będzie z wolną poprawą żałoby.

Roku 1831 mca 8bra 13 d. Woźny niżey podpisany zeznaję; iż tę kopię pozwu edyktalnego z instancyi JW. Tadeusza Wierzbowicza b. Podkomorzego Ptu Oszmiańskiego i Kawalera zgodną co do słowa z autentykiem, dla wiadomości wszystkich tegoż JW. Wierzbowicza, kredytorów, pretensorów oraz debitorów w ninieyszym Pozwie wymienionych, do Gazety Kuryera Litewskiego celem trzykrotney awizacyi podałem, i o terminie stawania przed Sądem Taxatorsko Exdywizorskim w majętności Kamionce w Gubernii Wileńskiey Powiecie Wileńskim sytuowaney, oznaymiłem.

Michał Stankiewicz Woźny Ptu Wilej.

(567)

---

1. Kocz Warszawski mało używany, jest do przedania za pomierną cenę, jako też i cztery koni pojazdowych. Życzący przeto nabydź, raczy udadź się do JPana Lesselina, Nauczyciela francuzkiego języka, mieszkającego w do-

mu JPana Szwartza, na Wielkiey ulicy, pod Nrem 75.

Полицмейстеръ Румковскій. (568)

Uwiadomienia.

2 Od Sędziego Ziemskiego Powiatu Kowelskiego, Wierzycielom, Pretensorom i Debitorom Massy maiątku JW. Jana Nepomucena Maiewskiego byłego Marszałka Powiatu Łuckiego Zawiadomienie.

Oznaymnię ninieyszém pismem wszystkim Pretensorom i Wierzycielom, do fortuny JW. Jana Maiewskiego b. M. P. Ł. pod rozbiór oddaney, ubiegaiącym się, i wszystkim jego Debitorom, a mianowicie: JWW. Stanisławowi Jenerałowi Dywizyi i Antoniemu Jenerałowi Brygady Woysk Polskich Hrabiom Potockim, Braciom, Wiktoryi z Hrabiów Potockich, Hrabinie Duninowey, Ludwice z Hrabiów Potockich, Hrabinie Dzieduszyckiey, w assystencyi męża, Konstantemu Hrabiemu Siemieńskiemu, Rozalii z Hrabiów Siemieńskich Hrabinie Stadnickiey, niegdy JW. Ludwiki z Xiążąt Lubomirskich Hrabiny Potockiey S. H. Sukcessorom, WW. Felixowi Sławuszewskiemu, oraz jego Possessorowi połowy wsi Nieśnicza zatradowaney, Antoniemu Skarzyńskiemu— JW. Danielowi Tomaszewskiemu, P. P. Ł. Illuminacie z Oraczewskich Buszczyńskiey, N. W. Stanisława Buszczyńskiego W. K. pozostałey wdowie, i Sukcessorom z tymże W Buszczyńskim, spłodzonym, Wincentemu, Stanisławowi i Bonawenturze Hołubeckim, Krystynie Kwiatkowskiey, Maryannie z Tomaszewskich, w pierwszém N. W. Antoniego Komarnickiego, a w powtórném małżeństwie JW. n. Kaspra Maiewskiego P. Ł. małżonce, pozostałey wdowie i Sukcessorom z tymże mężem spłodzonym: Tekli Radziejowskiey, Woyciechowi, Alexandrowi Tyszeckim, braciom, Janowi Pioreckiemu, tegoż imienia Dybowskiemu, JW. Xaweremu Prażmowskiemu b. M. P. W. Anzelmowi Przygodzkiemu, Karolowi Jaworskiemu, Janowi Szczebietowiczowi, Annie z Budziłowiczów Maiewskiey, N. W. Ignacego Maiewskiego S. Z. B. pozostałey małżonce wdowie, Katarzynie z Chrząstowskich Bnialskiey, Onufremu Nideckiemu, WW. XX. Dominikanom Klasztoru Łatyczewskiego, WW. XX. Trynitarzom Klasztoru Łuckiego, XX. Bonifratrom Łuckim, i WWPP. Brygidkom Klasztoru Łuckiego, WW. XX. Bazylianom Klasztoru Poddębieckiego i Białostockiego, Kapitule Łuckiey Łacińskiey. Kollegiacie Ołyckiey, W. Honoracie z Wołłowiczów Sliwińskiey, W. Ludwika Sliwińskiego P. Z. S. pozostałey małżonce wdowie, i Sukcessorom z tymże Sliwińskim spłodzonym, i innym Wierzycielom, oraz Debitorom Massy, JWW. Narcyzowi i Gustawowi Hrabiom Olizarom, nieniniey Sukcessorom JW. Tadeusza Olizara P. Ł. Starozak. Szai Lyzerowiczowi Tetelbeymowi, i innym, do fortuny JW. Maiewskiego ubiegaiącym się Wierzycielom i Debitorom Massy pozwanym, iż Ja przez dekret Sądu Głównego Wołyńskiego Departamentu Cywilnego, między tymże JW. Janem Maiewskim b. M. P. Ł. z jedney, a Wierzycielami i Debitorami tegoż z drugiey strony dnia 2go grudnia 1830 roku zapadły, do dopełnienia rozbioru na fortunie tegoż JW. Maiewskiego, przeznaczonym będąc, na oznaczony przez Sąd Główny Wołyński do ułatwienia tegoż dzieła termin, to iest w dniu 15 marca teraznieyszego roku zjeżdżałem na grunt wsi Nieśnicza, a po spełnieniu tak na tym terminie, iako też i na powtórnym, przeze mnie podług prawa oznaczonym, to iest dnia 12 września t. r. początkowych przepisów reguły dekretu Sądu Głównego, rozbior ten wskazuiącego, gdy od tegoż dnia aż po dzień dzisieyszy, z Kredytorów oprócz Szczebietowicza, Jana Ruduickiego, Katarzyny Bnialskiey, X. Koladyńskiego, Tyszeckich, Zagaiewskiey, JW. Eufrozyny Maiewskiey, XX. Trynitarzy Łuckich, nikt więcey dla zalikwidowania się w swych summach nie jawił, z którey przyczyny dzieło to w swym postępie wstrzymaném zostało, z tego więc powodu, iako też i dla następuiącey Sądów Kowelskich kadencyi, na którey znaydować się muszę, do ostatecznego osądzenia tegoż dzieła dzień 22 listopada roku bieżącego naznaczam. O czém zawiadamiaiąc, wszystkich Debitorów, Wierzycieli i Pretensorów, do fortuny JWgo Jana Maiewskiego ubiegaiących się, do stawienia się na tym terminie na grunt wsi Niesnicza, w Łuckim Powiecie w Gubernii Wołyńskiey położoney, tychże obowiązuię; w przeciwném albowiem zdarzeniu na niestawiących się przepisany dekretem Sądu Głównego Wołyńskiego wyż wzmiankowanym, rygor zaoczności i upadku w sprawie zadeklarowanym, i sprawa ta rozbiorowa z papierów i wiadomości, w Massie znayduiących się, ostatecznie osądzona zostanie. — 29 września 1831 roku.

Sędzia Ziemski Kowelski Walenty Skorupski. (555)

---

2 Zeszli do wieczności w miesiącu czerwcu r. t. Jakób Lensy Kol. Sekret. Nauczyciel Gimnazyum Krożskiego i iego żona Katarzyna z Szymkiewiczów Lensowa, zostawili po sobie nie wielką ruchomość w bieliznie, odzieniu, malowidłach, estampach, xiążkach, w sprzęcie domowym i gotowiznie r. sr. 55 kop. $93\frac{1}{4}$, do tey pozostałey po Lensych ruchomości Wierzyciele ich objawili dotąd pretensyi za karteczkami i innemi dowodami do 100 rubli srebr. Wzywaią się zatém przez niniejszą trzykrotną awizacyą, do Gazety Kuryera Litewskiego podaną, prawni Sukcessorowie do przyięcia pozostałey ruchomości, i zaspokoienia Wierzycieli: ieżeli zaś wzywani Sukcessorowie w przeciągu sześciu niedziel od daty pierwszego ogłoszenia nie zjawią się, Gimnazyum obowiązane będzie pozostałą ruchomość oddać na zaspokoienie Wierzycieli, a jeśliby co ieszcze po zaspokoieniu Wierzycieli w ruchomości lub w gotowiznie pozostało, z tém się postąpi podług prawa. — 1831 roku miesiąca września 26 d. Kroże.

Prefekt Gimnazyum Krożskiego Ignacy Dowiatt Nadwor. Swiet. i Kawaler. (558)

Oświadczenie.

2 Excerpt Oświadczenia z Protokułu Manifestowego Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu, za rezolucyą tegoż Sądu pod pieczęcią Urzędową roku 1831 miesiąca 8bra 10 dnia stronie wydany.

Roku 1831 miesiąca Oktobra 6go dnia— Na skutek zaszłey w Sądzie Głównym Wileńskim 2go Departamentu po prośbie Adwokata Subseliow Wileńskich Leonarda Antoniewicza rezolucyi oświadczenie imieniem Jana Żaby Prezydenta Sądu Głównego 1go Departamentu i Mateusza Czyża byłego Assesora Sądu Głównego Wileńskiego 1go Departamentu iako opiekunow od imienia Karoliny, Wiktoryi i Waleryi Łappówien, uczynione, wprowadza się do xięgi Manifestowey w brzmieniu takiem: oświadczeniem imieniem Karoliny, Wiktoryi i Waleryi Łappówien, córek zeszłego Józefa Łappy, Vice-Marszałka Wiłkomirskiego, przez ich opiekunow czyni się w tém: Dekretem Exdywizorskim w roku 1830 Maia 10, w maiątku Syrutanach zapadłym, między innemi powiedziano: „A także Aktorstwa ogólnego ma„iątku w trzech częściach do Michała, a w „czwartey, stosownie do prawa Art. 7 z Roz„działu 3go i 3go z Rozdziału 5go Statutu Li„tewskiego bez sprzeczuie do siostr iego WW. „Łappówien należnego; względnie więc wy„przedaży Aktorstwa sched, obiaśnia i zastrze„ga; iż bez wspólnego zgodzenia się przez kto„rąkolwiek stronę uczynione wybycie za nic „znaczące uważać się będzie." Na zasadzie przeto tego Dekretu, WW. Łappówny oskarżaią i protestuią wyprzedaże aktorstwa sched, mianowicie Wmu Dominikowi Wildziewiczowi Sędziemu Granicz. Ptu Wiłkomir. przez samoiednego Michała Łappę bez zgodzenia się siostr z wyraźną ich krzywdą poczynione — a gdyby i nadal podobne układy przeciwne Dekretowi, zgoła niemiały mieysca, po zapisaniu w Aktach Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu niniejszego oświadczenia, dla powszechney wiadomości podać do Gazety Kuryera Litewskiego determinuią — Dat roku 1831 miesiąca Oktobra 2 dnia (podpisano) Jan Żaba Prezydent Sądu Głównego Departamentu 1go opiekun, Mateusz Czyż były Assesor Sądu Głównego Wileńskiego 1go Departamentu opiekun.

Assesor Wincenty Wiszniewski.
Expedytor Zaborowski.
Kancellarzysta Stanisław Biliński. (560).

---

2 Niżey podpisany ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż przeniosł się do domu Niszkowskiego na Łotoczku, i że kilka Pantalionów nowych jako też i użytych u niego znayduią się do zbycia. W. L. Mutreich Pruski fabrykant instrumentow.

Policmeyster Rutkowski.
(561)

---

3 W skutek przedpisania JW. Wileńskiego Cywilnego Gubernatora datty 6 t. m. za N. 20,280 niniieyszém daje się wiedzieć obywatelom i różnego tytułu posiadaczom maiątków, iż przy dostawce w Wileński Proviantski Magazyn od Dworzańśtwa w sposobie podradu dla Woysk w przeciągu Oktobra, Nowembra i Xbra miesiaców naznaczonego prowiantu i owsa ustanowiony bramny, brukowy i mostowy dochód powinien się opłacać, od którego uwolnione było Dworzańśtwo tylko na ieden raz przy dostawce z produktów po rekwizytam.

Wileński czasowy Policmeyster Korpusu Żandarmów Podpółkownik Rutkowski. (552)

---

3 Od Wołyńskiego Guberniaknego Rządu ogłasza się, iż położone Wołyńskiey Gubernii, Włodzimierskiego powiatu, zawakowane skarbowe majątki, starostwo Wrembskie i wieś Osiekrow, z których w lustracyyném 1802 roku inwentarzu rachuje się roczney intraty z pierwszego 478 rub. $31\frac{1}{4}$ kop., a z ostatniey 176 rub. $84\frac{1}{4}$ kop. srebrem, włościan zaś w rewizyy 1816 roku w Wrembskiem starostwie 82, a we wsi Osiekrowie 22 dusze męzkiey płci, ziemi zaś w pomienionych maiątkach przynależy do pierwszego: ekonomiczney uprawney 63 dziesięcin, 1827 sążni, sianokośney 15 dziesięcin 685 sążni, w włościańskiém władaniu uprawney 87 dziesięcin, 1458 sążni, sianokosney 25, dziesięcin 1752 sążni, ogrodowey wogólności ekonomiczney i włościańskiey 19 dziesięcin, 242 sążni, pod opałowym lasem w zawiadowstwie lesney Zwierzchności zostaiącym 141 dziesięcin 1472 sążni i do ostatniego: ziemi ekonomiczney uprawney 82 dziesięcin 556 sążni, sianokosney 28 dziesięcin, 1990 sążni, we władaniu włościan uprawney 115 dziesięcin, 263 sążnie, sianokosney 102 dziesięcin 254 sążnie, ogrodowey ekonomiczney włościańskiey 10 dziesięcin 2280 sążni, pod lasem budowlowym w zawiadowstwie lesney Zwierzchności zostaiącym 577 dziesięcin 977 sążni, naznaczone do oddania w arendę na odległe terminy od 12 do 50 lat, zaczem życzący wziąć takowe maiątki w arendowną dzierżawę zechcą przybydź do Wołyńskiey Izby Skarbowey dla targu i zawarcia kontraktow z pewnemi na ubezpieczenie Skarbu ewikcyami odpowiadaiącemi dwuletniey cenie na terminy pierwszy 11 drugi 30 listopada, a trzeci 16 dnia następniącego miesiąca decembra.

Za Sowietnika C. Charczenkow.
Sekretarz Lewicki. (547).

Uwiadomienie.

Expedycya Gazetna Pocztamtu Litewskiego uwiadamia, iż można prenumerować na gazetę Kuryera Litewskiego, kwartałowie, licząc kwartał od dnia 1go października do końca roku bieżącego, za cenę zwyczayną, to jest rub. sr. trzy kop. piędziesiąt.

Względem Dziennika Medycyny, Chirurgii i Farmacyi poźniey będzie uczynione uwiadomienie.

Od dnia 1go teraźnieyszego miesiąca Października zaczęła się mieyscowa prenumerata na ostatni roku bieżącego kwartał gazety Kuryera Litewskiego. Cena zwyczayna r 2 k. 25.

	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatr.	Stan powietrza.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 14 godz 2 wiecz.	28 cal. 1 lin. 4 lin.	+ $10\frac{3}{4}$ stopni.	Południowy.	Pochmurno.
	d. 15 — — —	28 — 3 — 0 —	+ 9 — —	Południowy.	Pochmurno.
	d. 16 godz. $7\frac{1}{4}$ rano.	28 — 3 — 9 —	+ $5\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Pogoda.

Drukarnia A. Marcinowskiego.
Dozwala się drukować. Wilno. 1831. d. 16 Października.
Cenzor *Leon Borowski.*